

Po spotkaniu L. Breżniewa i G. Forda

Zakończone w niedzielę ważnymi postanowieniami pierwsze spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda stanowi czołowy temat dnia w radzieckich środkach masowego przekazu.

Materiały z przebiegu szczytu radziecko-amerykańskiego wypełniły niemal w całości pierwsze strony poniedziałkowych wydań dzienników centralnych i republikkańskich. Ilustrowane są one dużymi, zajmującymi całą prawie szerokość kolumn gazetowych zdjęciami przedstawiającymi moment podpisania wspólnego komunikatu przez L. Breżniewa i G. Forda.

(Wspólny komunikat publikujemy na str. 2).

W korespondencjach oceniających dwudniowe rozmowy w rejonie Władywostoku podkreśla się przede wszystkim osiągnięcie pozytywnych rezultatów dotyczących zarówno bezpośrednich stosunków między partnerami, jak też problemów natury ogólnej, odnoszących się do całokształtu sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Zakładowa konferencja partyjna w Komendzie Wojewódzkiej MO

Odpowiedzialne zadania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w umacnianiu ładu, porządku publicznego i praworządności, a także sprawy nieustannego doskonalenia pracy partyjnej oraz problemy socjalne funkcjonariuszy i ich rodzin — były tematem wczorajszego obradu zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR przy Komendzie Wojewódzkiej MO.

W obradach uczestniczył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii Jerzy Zasada, kierownik Wydziału Administracyjnego wojewódzkiej instancji Olgierd Samoliński oraz I sekretarz KD Jeżyce Wiesław Siwiński.

W sprawozdaniu egzekutywy Komitetu Zakładowego akcentowano stale rosnącą dyscyplinę społeczną, ideowość i społeczne zaangażowanie pracowników MO i na tym tle sposób realizowania najbliższych zadań, jakie partia stawia przed organami milicji i bezpieczeństwa. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom życia wewnątrzpartyjnego, ta-

Standard dla WZUP

Najlepsi we współzawodnictwie

Działalność gospodarcza Wojewódzkiego Zakładu Urzędów Pożarniczych w Poznaniu obejmuje m. in.: konserwację, remont i budowę stałych urządzeń gaśniczych, sygnalizacyjnych, instalacji piorunochronowych oraz sprzętu przeciwpożarowego. Koncentruje się ona na terenie Poznania i województwa: poznańskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego, szczecińskiego, koszalińskiego.

W zakresie najnowszych osiągnięć oraz postępu technicznego zakład od dłuższego już czasu ściśle współpracuje z Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Ochrony Przeciwpowodzi w Józefowie, kierując wszelkie zdobycze nauki i techniki do bezpośredniego wykonawstwa.

WZUP w Poznaniu otrzymał wczoraj Sztandar Przechodni Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych za uzyskanie I miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy o tytuł „Najlepsze WZUP” w roku ubiegłym.

W spotkaniu udział wzięli: prezes Zarządu Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu — Bogdan Gawroński, wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski oraz przedstawiciele władz administracyjnych miasta i województwa, Zarządu Głównego ZOSP, Zarządu Głównego ZZPPiS, Wojewódzkiej i Poznańskiej komendy Straży Pożarnych, Szkoły Chorażych Pożarnictwa.

(pik)

GTŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 26 listopada 1974

Nr 276 (9556)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

E. Gierek i P. Jaroszewicz rozpoczynają wizytę w Finlandii

Dzisiaj na zaproszenie prezydenta Republiki Finlandii Urho Kaleva Kekkonena rozpoczynają oficjalną wizytę w Finlandii I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Piotr Jaroszewicz.

Wizyta ta do której oba kraje przywiązują duże znaczenie, będzie kolejnym ważnym krokiem na drodze do zacieśnienia tradycyjnie przyjaznych więzów łączących Polskę z Finlandią.

Mimo odmiennych ustrojów

społecznych i politycznych w obu naszych krajach istnieje daleko idąca zbieżność poglądów zarówno w kwestiach polityki międzynarodowej, ocenie sytuacji na kontynencie europejskim jak też perspektyw rozwoju kontaktów bilateralnych. Przykładem tej daleko idącej zgodności poglądów są — cieszące się poparciem innych państw, zarówno europejskich jak i pozaeuropejskich, inicjatywy obu krajów na rzecz nierozprzestrzeniania broni jądrowej, tworzenia stref bezzatomowych w Europie, rozbrojenia itp.

Warto zwrócić uwagę, że jednym z pierwszych krajów, który poparł polską inicjatywę zwołania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, konferencji, której sukces stanowiłby ważny wkład w proces międzynarodowego odprężenia, ukształtowanie systemu trwałego bezpieczeństwa i pokojowej współpracy państw naszego kontynentu — była Finlandia.

Ona też przejęła na siebie rolę gospodarza tego spotkania — i podobnie jak Polska — jest żywo zainteresowana w doprowadzeniu do szybkiego i pomyślnego zakończenia obrad i przeprowadzeniu końcowej fazy tej doniosłej konferencji na najwyższym szczeblu.

Przedmiotem trwających od wielu lat stałych konsultacji politycznych — obok problemów ogólnosiwiatowych i ogólnoeuropejskich — były również kwestie dalszego rozwoju stosunków bilateralnych obejmujących współpracę obu naszych państw w rejonie Bałtyku, rozwój kontaktów handlowych i gospodarczych, kooperacji przemysłowej, współdziałania w dziedzinie nauki, techniki i kultury. Doniosłym rezultatem tej współpracy są dwa akty prawne noszące nazwy konwencji gdańskiej i konwencji helsińskiej stanowiące zbiór postanowień dotyczących ochrony wód Bał-

tyku i jego zasobów. Obie konwencje ocenione zostały jako przykład konstruktywnej współpracy państw o odmiennych ustrojach społecznych, ważny krok w walce o zachowanie wspólnego dobra ludzkości — naturalnego środowiska człowieka.

Wysoką i stale rosnącą dynamiką charakteryzują się nasze stosunki handlowe i gospodarcze. Wzajemne obroty polsko-fińskie, które w roku ubiegłym osiągnęły wartość ponad 280 mln. zł dewizowych, w roku bieżącym przekroczą — 570 mln. zł. (Piszemy o tym szerzej na str. 2).

Pisząc o naszej współpracy z nadbałtyckim sąsiadem należy również odnotować liczne wzajemne związki kulturalne: wymiane wystaw plastycznych, zespołów teatralnych i orkiestr, liczne sukcesy jakie odnosi polski film w Finlandii. Dobrą okazją do prezentacji dorobku kulturalnego obu krajów były tegoroczne „Dni Polskie w Finlandii” oraz „Dni Fińskie w Polsce”.

PAP

XI Zjazd RPK

Uczestnicy XI Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej, w którym bierze udział 2400 delegatów i ponad 130 delegatów zagranicznych, wysłuchali w pierwszym dniu obrad referatu KC o działalności RPK w okresie między X a XI Zjazdem i o przyszłych zadaniach partii. Zjazd omówił projekt programu partii w sprawie utworzenia wszechstronnie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i drogi Rumunii do komunizmu. Zatwierdzą wytyczne Zjazdu dotyczące planu 5-letniego 1976—1980 i głównych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, uchwalili zmianę niektórych postanowień statutu partii oraz normy życia i pracy komunistów, etyki socjalistycznej i sprawiedliwości.

Delegacji PZPR przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Sztyrak.

Przedstawiając referat spr.

Dokończenie na str 2

J. Arafat na Kremlu

W poniedziałek do Moskwy przyjechała delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), z przewodniczącym jej Komitetu Wykonawczego, J. Arafatem.

Porozumienie FLNA — UNITA

W poniedziałek w stolicy Zairu Kinszasie, zostało podpisane porozumienie między Frontem Wyzwolenia Narodowego Angoli (FLNA) i Narodowym Związkiem na Rzecz Niepodległości Angoli (UNITA). Porozumienie to podpisane przez przewodniczącego F. Roberto i przewodniczącego UNITA Josepha Savimbi kładzie kres rozbieżności między obu organizacjami i przewiduje nawiązanie ściślejszej współpracy w dziedzinie militarnej.

Zmarł U Thant

Rzecznik ONZ poinformował, że były sekretarz generalny tej organizacji, U Thant, zmarł w poniedziałek. U Thant urodził się 22. I. 1909 r. w Pantanaw k/Rangun, był absolwentem kilku wyższych uczelni, doktorem honoris causa uniwersytetów: moskiewskiego i Mount Holyoke w Stanie Massachusetts (USA). Od 30. XI. 1962 r. był sekretarzem generalnym ONZ i został wybrany ponownie na to stanowisko na okres 5-letni w 1966 r.

Po kolejnym „Banku Miast”

Międzyrzecz i Śrem prowadzą



Na zdjęciu: występ jednego ze śremskich zespołów.

Fot. — S. Wiktor

Niedzielną telewizyjną „Bank Miast” przyniósł rekordowe wyniki. Międzyrzecz zdobył przeszło 30 000 głosów, a Śrem ponad 27 000. W tabeli „Banku Miast” obydwie te gminy bezwzględnie prowadzą.

Śrem, choć przegrał, zaprezentował się dobrze, a w oczach jury, dysponującego kilkoma tysiącami głosów, nawet lepiej, skoro członkowie sądu konkursowego większość swoich głosów przyznała właśnie miastu wielkopolskiemu, a jeden podzielił swoje głosy na pół.

Śremlanie mogą mieć satysfakcję przede wszystkim z tego, że do „Banku Miast” wnieśli więcej niż konkurencji inicjatyw godnych upowszechniania w innych miastach i trwałych wartości, które w ich mieście świadczą o sile i aktywności tamtejszego społeczeństwa. Bo to przecież

w tym współzawodnictwie liczy się najbardziej.

A że głosowanie wypadło na niekorzyść Śremlan, w niedzielę podczas programu „Banku Miast”, dowiedzieliśmy się, że w urzędach pocztowych Wielkopolski zalegały tysiące telegramów. Gdyby one zdołały na czas nadejść do „Banku Miast” — tak jak to udało się zorganizować z Łonogórzanom — wynik mógłby być inny. Ale z tego niech już pocztę wyciągnie wniosek...

Gratuluje Międzyrzeczowi zwycięstwa, mamy też za to podziękować śremlanom. Pokazali bowiem na bardzo konkretnych przykładach, co znaczy dobra praca i społeczna inicjatywa. (tk)

P.S. Organizatorzy — za naszym pośrednictwem dziękują telefonistkom, za ich pracę związaną z programem.

Krajowy zjazd rolników spółdzielców

Wczoraj w Warszawie rozpoczął dwudniowe obrady krajowy Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Spółdzielcy przedyskutują sposoby, jakimi realizować będą w codziennej praktyce produkcyjnej program XV Plenum KC PZPR, określający zadania i ekonomiczne kierunki dalszego rozwoju gospodarki spółdzielczej, a tym samym powiększenia przez nie produkcji żywności.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek podkreślił, że w urzeczywistnianiu zamierzeń zawartych w wielkim programie rozwoju gospodarki żywnościowej cała wieś polska ma do spełnienia ogromne zadania w dziedzinie zwiększenia produkcji oraz podnoszenia poziomu życia ludności rolniczej. Wszystkimi będziemy stwarzali ku temu odpowiednie warunki.

I sekretarz KC PZPR podziękował spółdzielcom za ich dotychczasową pracę i życzył im jeszcze lepszych rezultatów w przyszłości. (PAP)

50-lecie MRL

Depesza z Polski

Z okazji 50 rocznicy utworzenia Mongolskiej Republiki Ludowej Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce Jumdżagina Cedenbały i Jambyna Batmuncha depeszę z serdecznymi pozdrowieniami, gratulacjami i życzeniami.

W depeszy stwierdza się, że MRL stanowi trwałe ogniwo wspólnoty socjalistycznej oraz ważny czynnik pokoju w Azji i na świecie. „Kraje nasze — czytamy m. in. — łączą wzajemne przyjaźń i współpracę i wrecz braterskiej przyjaźni”.

PAP

Wspólne oświadczenie radziecko-amerykańskie

Podczas swego roboczego spotkania w pobliżu Władystoku 23-24 listopada 1974 r. sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i prezydent USA, Gerald Ford przedyskutowali szczegółowo sprawę dalszego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Potwierdzili oni, że zarówno Związek Radziecki jak i Stany Zjednoczone przywiązują wielkie znaczenie do ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Są też przekonani, że wieloletnie porozumienie w tej kwestii przyczyniłoby się poważnie do poprawy stosunków między ZSRR i USA oraz do zmniejszenia groźby wojny i do utrwalenia pokoju międzynarodowego.

Zwróciwszy uwagę na znaczenie poprzednich porozumień w tej sprawie, w tym porozumienia z 26 maja 1972 roku, potwierdzili oni zamiar zawarcia nowego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych na okres do 1985 roku.

W rezultacie wymiany poglądów na temat treści takiego nowego porozumienia, sekretarz generalny KC KPZR i prezydent USA doszli do wniosku, że istnieją pomyślne perspektywy zakończenia prac nad tym porozumieniem w roku 1975.

Uzgodniono, że dalsze rokowania będzie się prowadzić na następujących zasadach:

1. W nowym porozumieniu znajdują się odpowiednie punkty tymczasowego porozumienia z 26 maja 1972 roku, które będą pozostawać w mocy do października 1977 roku.

2. Nowe porozumienie obejmie okres od października 1977 r. do 31 grudnia 1985 roku.

3. Nowe porozumienie, oparte na zasadzie równości i jednakowego bezpieczeństwa, będzie obejmować następujące ograniczenia:

a) obie strony będą miały prawo rozporządzać pewną uzgodnioną łączną liczbą środków przenoszenia broni strategicznych;

b) obie strony będą miały prawo rozporządzać pewną uzgodnioną łączną liczbą balistycznych pocisków międzykontynentalnych o wielu samodzielnym naprowadzanych na cel głowicach bojowych oraz wyposażonych w także głowice rakiet balistycznych na okrętach podwodnych.

4. W nowym porozumieniu znajduje się punkt przewidujący dalsze rokowania w kwestii dalszego ograniczenia i możliwej redukcji zbrojeń strategicznych w okresie po roku 1985. Rokowania te powinny zacząć się nie później niż w latach 1980-81.

5. Rokowania między delegacjami ZSRR i USA w celu opracowania nowego porozumienia, w którym znalazłyby się wspomniane wyżej punkty, zostaną wznowione w Genewie w styczniu 1975 roku.

24 listopada 1974 r.

Rozwój kontaktów pomiędzy Polską i Finlandią

Bliskość geograficzna, a także struktura produkcji i potrzeby ekonomiczne Polski i Finlandii stwarzają naturalne przesłanki rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między obu krajami.

Finowie odczuwają np. brak surowców paliwowo-energetycznych i stąd ich zainteresowanie polskim węglem, który sprowadzają w ilości 2,5-3 mln ton rocznie. Prawie cała energetyka fińska korzysta z naszego mialu węglowego. W Polsce natomiast istnieje duże zapotrzebowanie na papier, celulozę i urządzenia przemysłowe do ich wytwarzania, w tej zaś dziedzinie Finlandia jest tradycyjnym eksporterem.

Stąd też obroty polsko-fińskie wykazują od szeregu lat stały wzrost i w 1973 r. osiągnęły wartość ponad 280 mln zł dewizowych. Przewiduje się, że w br. obroty te zwiększą się do ok. 570 mln zł dewiz., a więc w tempie rzadko spotykanym, nawet jeśli uwzględnić, że na wzrost ów miała wpływ zwykła cena na rynkach światowych.

Oprócz węgla dostarczamy do Finlandii m. in. wyposażenie okrętowe, wyroby hutnicze, samochody osobowe, wyroby chemiczne, tekstylia, obu- wie i żywność. Sprowadzamy celulozę i papier, płyty wiórowe, cement, urządzenia do przeróbki miedzi i dla przemysłu chemicznego.

Mimo stałego postępu, udział obrotów handlowych w ogólnej wymianie obu krajów z zagranicą jest jeszcze niski. Nie przekracza bowiem po obu stronach 1 procenta. Ponadto wzajemna wymiana jest dotychczas zbyt mało zróżnicowana, ponieważ przeszło 70 proc. dostaw przypada na surowce i półfabrykaty. Jest to czynnik niekorzystny, m. in. ze względu na pułap chłonności rynków z jednej, a możliwości dostaw z drugiej strony.

Możliwości dalszego ożywienia kontaktów gospodarczych między Polską a Finlandią tkwią zatem w rozszerzeniu i urozmaiceniu wymiany towarowej oraz w przechodzeniu do wyższych form współpracy, takich przede wszystkim jak kooperacja przemysłowa. W obu tych dziedzinach zrobiono już zostały dobre początki. Polska weszła ostatnio na rynek fiński jako eksporter turbosprężarek dla elektrowni miejskich. Sprzedaży dotychczas 5 tych urządzeń o łącznej mocy blisko 400 MW. Jeszcze wcześniej nasz przemysł dostarczył kilkanaście generatorów dla statków rzecznych, budowanych w stoczniach fińskich na zamówienie armatora radzieckiego. Polskie maszyny i urządzenia pracować będą w zakupionej w Finlandii celulozowni „Świecie II”. Fińska firma „Cone Oy” ma udział w budowie drugiego suchego do- ku w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Współpracujemy w produkcji silników okrętowych na licencji Sulze- ra.

Ostatnio powstała nowa spółka polsko-fińska „Polmo-Oy”, która zajmować się będzie reklamą i sprzedażą w Finlandii naszych samochodów osobowych; dotychczas Finowie zakupili ok. 1.150 „Fiatów 125 p”.

W obowiązuje od stycznia br. polsko-fińskiej 10-letniej umowie o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej partnerzy stwierdzili, iż znaczne perspektywy rozwoju współdziałania leżą m. in. w dziedzinie przemysłu energetycznego, metalowego i maszynowego, w przemyśle chemicznym, drzewnym i lekkim, w rolnictwie i w przetwórstwie spożywczym. Korzystne dla obu stron byłoby na tym tle zawieranie wieloletnich kontraktów kooperacyjnych. Istotne znaczenie miałyby także wzajemne ułatwienia celne oraz dalsza liberalizacja wymiany towarowej.

PAP

KRONIKA DNIA

Goście z NRD w Poznaniu

W tych dniach przebywała w Poznaniu delegacja Ministerstwa Kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRD-owskie goście: Heinz Knorr — dyrektor Departamentu Światowej Artystycznej i Helga Kroeger — naczelnik Wydziału d. s. Wymiany Zagranicznej interesowali się szczególnie sprawami organizacji naszych szkół artystycznych. Odwiedzili Szkołę Baletową, Państwową Podstawową Szkołę Muzyczną im. H. Wieniawskiego i Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną — przyglądając się prowadzonym w nich zajęciom, poznając strukturę organizacyjną placówek (odmienna, niż w kraju zachodnich sąsiadów) i za- znającą się z metodami nauczania. (wig)

„Dni Fińskie” w Poznaniu

Wczoraj zainaugurowane zostały w Poznaniu „Dni Fińskie”, zorga- nizowane z inicjatywy poznańskie- go oddziału Towarzystwa Przy- jaźni Polsko-Fińskiej i Socjalistycznego Związku Studentów Pol- skich Uniwersytetu im. A. Mickie- wicza.

W studenckim klubie młodych twórców „Akumulatory” odbyło się spotkanie poświęcone pokojo- wej polityce zagranicznej Finlandii, otwarta została wystawa książek i plakatów fińskich. (PAP)

Obrady polsko-radzieckiej komisji współpracy

25 bm. przybyła do Warszawy na XVI posiedzenie Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej radziecka delegacja gospodarza pod przewodnictwem z zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michaiła A. Lesieckiego.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych w sala- ch Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu rozpoczęły się obrady.

XI Zjazd RPK

Dokończenie ze str. 1

wzodawcy Nikołae Ceausescu podkreślił, iż epokowe zna- czenie Zjazdu polega m. in. na tym, że uchwali on pierwszy program Rumuńskiej Partii Komunistycznej — program budowy wszechstronnie rozwi- niętego społeczeństwa socjalistycznego i postępu Rumunii ku komunizmowi.

Tekst przemówienia Jana Szydłaka rozpoczynał się od stwierdzenia, że nasza partia, klasa robotnicza i cały naród polski podzielają satysfakcję z dokonań 30-letniego okresu budownictwa socjalistycznego.

Kraje socjalistyczne dzięki swej potęgze — oświadczył Jan Szydłak — działając zgod- nie na arenie międzynarodowej doprowadziły do zasadni- czego przełomu w stosunkach międzynarodowych, czyniąc le- ninowskie zasady pokojowego współistnienia państw o róż- nych ustrojach coraz szerzej uznawaną normą tych stosun- ków. (PAP)

„Koziołki” płacą

I losowanie
2, 5, 41, 45, 48 dod. 44
II losowanie
2, 4, 23, 33, 39 dod. 22
Końcówka banderoli 40725

W 915 Grze z 24 bm., w której odbyły się dwa losowania wpły- nęło: 231.173 zakłady wartości: 693.519,— zł.

Na losowanie I wpłynęło: 145.968 zakładów wartości: 437.904,— zł. Fundusz nagród wynosi: 240.647,— złotych.

Na losowanie II wpłynęło: 85.205 zakładów wartości: 255.615,— zł. Fundusz nagród wynosi: 140.586,— złotych.

W losowaniu pierwszym stwier- dzono: 11 „czwórek” po 5.971,— zł; 12 „trójek premianowych” po 250,— zł; 309 „trójek” po 150,— zł; 342 „dwójki premianowane” po 25,— zł; 6.918 „dwójek” po 5,— zł.

W losowaniu drugim stwierdzo- no: 2 „czwórki” po 19.676,— zł; 9 „trójek premianowych” po 188,— zł; 319 „trójek” po 88,— zł; 480 „dwójek premianowych” po 25,— zł; 5.710 „dwójek” po 5,— zł.

Informujemy również, że orga- nizujemy ponownie podwójne lo- sowanie 916 Gry w dniu 1 grudnia br., na które ufundowano spe- cjalne nagrody: 1. na pięciocyfro- wą końcówkę banderoli — samo- chód osobowy marki „Syrena”; 2. na czterocyfrową końcówkę ban- deroli — premie po 1.000,— zł; 3. na trzycyfrową końcówkę ban- deroli — premie po 100,— zł.

„Toto-Lotek”

I losowanie
1, 8, 17, 21, 38, 40 dod. 19
II losowanie
4, 18, 24, 30, 35, 36 dod. 49
Końcówka band. 85596

Konferencja partyjna w KW MO

Dokończenie ze str. 1

rzadki i profilaktycznego przeciwdziałania szkodnictwu gospodarczemu a także zapo- bieganiu i eliminowaniu skut- ków wrogiej Polsce działalno- ści obcych ośrodków.

W rzeczowej, konkretnej dyskusji starano się sprecyzo- wać kierunki wszechstronnej działalności. Każde wystąpienie kończyło się z reguły wnio- skami, które umożliwiły ucie-

TELEWIZJA Nowa propozycja poznańskiego OTV

Poznańskiemu Ośrodkowi TV należy się uznanie za uruchomie- nie nowego cyklu programów pu- blicystycznych pod nazwą Konfe- rencja Prasowa Miesiąca. Do współredagowania tych progra- mów, telewizja zaprasza będzie dziennikarzy poznańskiego prasy i radia, wyrażając natomiast udzie- lać będą przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego i gospo- darczego.

Pod pierwszy ogień, autorzy pro- gramu (scenariusz i prowadzenie Andrzej Wróblewski) wystawili wczoraj poznańskiemu Przed- sięwzięciu Przemysłu Gastrono- micznego? Chyba tak, jak można się było spodziewać, to znaczy bardzo konkretne argumenty dziennikarzy, dyrektorzy parowali przykłady osiągnięć, które ne- gować trudno (nowe lub zmodyfiko- wane lokale), które jednak nie dają zasadniczej odpowiedzi na postawiony problem: kiedy w naszej masowej gastronomii spot- kamy się z bogatą ofertą dań ry- bnych, mlecznych czy warzywnych.

W przyszłym miesiącu następna porcja z nowego cyklu — kon- ferencja na temat wakacji szkol- nych. Zainteresowanie widzów murowane. (km)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temp. max. od 4 do 8 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

2 STRONA

GŁOS - 26 X 1974

Przed szczytem EWG

Ministrowie spraw zagranic- nych „dziewiątki” zebrał się wczoraj w Brukseli po raz trze- ci, aby ponownie dokonać pró- by uzgodnienia porządku dnia obrad konferencji na szczycie państw członkowskich Współ- nego Rynku, zapowiedzianej na 9-10 grudnia. Przypuszcza się, że wyniki już podczas po- przednich spotkań rozbieżności pociągają za sobą konieczność spotkania się ministrów po raz czwarty.

Na wczorajszej sesji minis- trów omówili szeroki krag zagadnień, wśród nich kwestię inflacji, bezrobocia, problemy zaopatrzenia w energię, pomoc dla gospodarczo nierozwinię- tych okręgów w państwach „dziewiątki”.

Dotychczas ustalono jedynie, że szefowie rządów państw wspólnoty będą w przyszłości spotykać się regularnie w ra- mach pewnego rodzaju Rady Europejskiej, aby koordyno- wać politykę EWG. (PAP)

napolski dynamiczny rozwój potencjału gospodarczego i trwałe przemiany społeczno- polityczne w PRL.

Konferencja wybrała 25-oso- bowy Komitet Zakładowy. I sekretarzem KZ został wybra- ny ponownie Bronisław Bobrowski. (hel)

Delegacja z Płowid

Wymiana doświadczeń

Wczoraj na zaproszenie KW PZPR przyjechała do Pozna- nia delegacja Okręgowego Komitetu Bułgarskiej Partii Komunistycznej z Płowid. W jej skład wcho- dzą: Deiko Mustakov — wiceprzewodniczący Okręgo- wej Rady Narodowej w Płowid, Iwan Koparanow — za- stępca kierownika Wydziału Ekonomicznego OK BPK i Blagoi Jankow — zastępca kierownika Wydziału Propa- gandy OK BPK.

W czasie pobytu w Wielko- polsce delegacja odwiedzi m. in. Poznańską Fabrykę Łożysk Tocznych, Fabrykę Elemen- tów Wyposażenia Budownic- twa „Metalplast” w Buku, Zakłady Przemysłu Odzieżo- wego „Romeo” w Zbąszyniu, Fa- brykę Wyrobów Runowych „Runotex”, Zakłady Przemys-łu Dzierżarskiego „Pol” w Kaliszu oraz wydział produk- cji central elektrycznych w „Teletrze”. W każdym z tych zakładów spotkają się oni z aktywnym partyjno-gospodar- czym. Spotkania te mają na celu obustronną wymianę do- świadczeń, ponieważ jednym z głównych obiektów zainte- resowania naszych bułgarskich gości jest praca partyjna w du- żych zakładach przemysło- wych. W trakcie wizyty zapła- nowano również spotkanie z kierownictwem Komitetu Wo- jewódzkiego PZPR w Pozna- niu.

Delegacja Okręgowego Ko- mitetu BPK będzie przeby- wała w województwie poznań- skim do soboty, tj. 30 listopa- da. (MAG)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grun- waldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kole- giom: Marian Flajslerowicz (zastępca re- daktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytel- nikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawnictwo: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i to- min druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamó- wionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kaspraka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosz i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-1

NAJRAMDAŁ MANDTUGAJ — NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ

Historia tego kraju, długa i burzliwa, dzieli się na dwie epoki. Pierwsza rozpoczęła się w Karakorum, w r. 1206, kiedy Dżingis-chan, ujeżdżając 720 ludów, późniejszej stolicy Złotej Ordy, imperium dążącego do podboju całego cywilizowanego świata XIII-wiecznego. Druga epoka, zaledwie półwieczna, związana jest z miasteczkiem, którego na zwa Altan Bulak — Złote Źródło, czytelnie oddaje poetycką przenośnię: stąd zaczął się nowy bieg dziejów.

Przed 50 laty, dnia 26 listopada 1924 r., uchwałą III zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej oraz I zgromadzenia Wielkiego Churału Ludowego, proklamowana została Mongolska Republika Ludowa i przyjęta demokratyczna konstytucja. Spełniło się marzenie Suche Batora, młodego komunisty, którego krótkie i bohaterskie życie stało się optymistyczną legendą nowej ery. Zamordowany rok wcześniej przez feudalną reakcję, oplakiwany przez wszystkich Mongołów, Suche był współtwórcą niepodległości państwa i założycielem partii. Aby przybliżyć polskiemu czytelnikowi tę ciekawą i piękną postać, warto przypomnieć, że jako robotnik drukarni w Ulan Bator, ówczesnej Urdzie, Suche pierwszy studiował nad marksizmem pod kierunkiem rewolucjonisty polskiego pochodzenia — Gemborzewskiego.

ZRODZENI W WALCE

Nielatwo było narodowi aratów — koczujących w jurtach pasterzy, przebijając się na swą „socjalizmyn dzan” — socjalistyczną drogę. Pozostała im po obcych zaborcach, po pasywnych rodzimych książkach i lamach, straszliwa spuścizna nędzy i ciemnoty. Lamaizm hamował wszelki postęp i ograniczał rozrodczość, klasztor ogrybał z dobytku i odbierał rodzinom dzieci, mnisi stanowili piątą część ludności. Stopniały do półmilionowej zaledwie wielkości naród był na wymarcu. W takich to warunkach przystąpił do odrabiania zaległości z ośmiu stuleci. Starcia z wewnętrznym wrogiem klasowym, prowokacje, a wreszcie zbrojna agresja japońskich imperialistów, nie sprzyjały w początkowym okresie pokojowej pracy. Wszyscy są dziś tego świadomi: „Gdyby nas od pierwszych dni nie wspierał Związek Radziecki, nie dalibyśmy rady”.

Potężnym akceleratorem rozwoju stała się gospodarka planowa. Cykl pięcioletni datuje się od 1948 roku; bieżący kończy się w 1975 r. Najwierniejszą charakterystyką stanu aktualnego dostarcza liczby. W rok obecny przekraczała Mongolia z następującymi wskaźnikami ekonomicznymi:

produkcja globalna wzrosła o 7,6 proc. i dochód narodowy o 7,7 proc., z czego 70 proc. pokrył wzrost wydajności pracy; udział przemysłu i budownictwa w dochodzie narodowym podniósł się do 34 proc., zaś w eksporcie do 50 proc.; w całości wymiany międzynarodowej na państwa RWPG przypada 56,1 proc. (w tym PRL ok. 3 proc.); polepszyła się struktura eksportu, w którym udział surowców pochodzenia rolnego maleje na korzyść produktów żywnościowych (około 25 proc.) i przemysłowych (około 16 proc.);

I jeszcze kilka danych w krótkich bezwzględnych, ilustrujących postęp w rolnictwie:

kraj posiada 272 spółdzielcze zespoły rolne gospodarujące średnio na 535 000 hektarów oraz 32 na wskroś nowoczesne, wysoko zmechanizowane gospodarstwa państwowe o przeciętnym areale 360 000 hektarów i stadzie 60 000 zwierząt hodowlanych; pogłowie bydła, liczące 2 miliony sztuk, zwiększyło się w ub. roku o 430 000; przy ogólnym wzroście produkcji rolnej o 10 proc., osiągnięto ponadplanowe wyniki zarówno w hodowli, jak i w uprawach roślinnych, mianowicie 516 000 ton zbioru słoń i 309 000 ton zbioru siana; wybudowano 2 391 krytych pomieszczeń dla ponad 1 miliona zwierząt; wywiercono 782 studnie w osiedlach i na pastwiskach.

Tyle suche liczby. Jak to liczby, mówiące i wiele, i mało. Gdyby bowiem postawić pytanie, co dało Mongolii mijające 50-lecie, odpowiedź brzmiałaby — jak w żadnym bodaj innym kraju: wszystko! I należałoby jeszcze do-



dać, iż nie ma tutaj ani jednej chyba budowli socjalizmu, która nie byłaby zarazem dziełem socjalistycznego internacjonalizmu, widomym świadectwem solidarności narodów wyznających zasadę klasowego braterstwa. Dość powiedzieć, że z ogólnych nakładów inwestycyjnych MRL połowa przypada na kredyty państw RWPG, z dominującym udziałem ZSRR. W samej tylko ostatniej pięcioletniej Związek Radziecki udzielił pomocy — finansowej, technologicznej, kadrowej — w realizacji 430 obiektów przemysłowych, rolnych i socjalnych.

MIASTO CZERWONY BOHATER

Wizytówką współczesności jest Ulan Bator — a raczej: Ulaanbaatar, choć, czyli Miasto Czerwony Bohater — niegdyś skupisko jurt i rudery, dzisiaj stolica z pięknymi osiedlami mieszkalnymi i czołowe centrum przemysłowe. Ogromny kombinat im. Czobalsana, bazujący na rodzimych surowcach, dostarcza odzież, dzianiny, galanterię skórzaną, obuwie, dywany, jest zarazem kuźnią fachowych kadr robotniczych, pierwowitni beton i klej oraz warsztatów remontu maszyn rolniczych.

BRATERSKA POMOC

W kraju, który pięciokrotnie przerasta obszarem Pol-

skę, lecz liczy zaledwie 1 340 000 mieszkańców, techników i robotników z bratnich państw spotyka się wszędzie, gdzie powstaje coś nowego. W Darchanie, młodym mieście, którego brak na wielu mapach, brygady radzieckie, polskie, czechosłowackie, bułgarskie, węgierskie, NRD-owskie tworzyły od pod-

staw kilkadziesiąt zakładów przemysłu lekkiego, kopalnię węgla brunatnego, kombinat spożywczy, chemiczny i żelbetowy, wytwórnię pasz, osiedla, linie kolejowe, zaplecze komunalne i kulturalne. Ekipy z 50 fabryk węgierskich uruchamiają w Songino największą w Azji wytwórnię weterynaryjnych szczepionek, antybiotyków i leków zwierzęcych. W Erdenecie, nowo odkrytym bogatym zagłębiu miedzi i molibdenu, czołowej inwestycji tej pięcioletki, mongolskich towarzyszy wspiera podobna reprezentacja międzynarodowa.

Jest ich setki, takich budowli przyjaźni. Służą integracji ludzi i zaprzyjaźnionych państw, umacniają poczucie wspólnoty. Podczas drugiej wojny światowej jedynym wkładem, jaki mogła wnieść Mongolia, były dostawy koni. Teraz arawie są nieporównanie bogatsi. I znają też bilans bogactw swej ziemi odkrytych przez geologów z państw RWPG, przygotowywanych do eksploatacji w nadchodzących pięcioletkach. Bo kopalnia miedzi i kumysu płynąca, jest także kopalnią zasobną w żelazo, węgiel, rudę, gips, glinę, wolframu, cyny, fosfatu, złota, gipsu, miedzi, molibdenu, fluoru, soli...

ANATOL WERESZCZAK

Trwające od 17 listopada I Ogólnopolskie Konkursy: Wioloncelowy im. Dezyderiusza Danczowskiego i Kontrabasowy im. Adama Bronisława Ciechańskiego — zakończyły się w sobotę 23 bm. ogłoszeniem listy zwycięzców, którzy prawdopodobnie rozpoczyna teraz swoją karierę koncertową. Ale oprócz tak ewidentnej korzyści, imprezy te dostarczyły jeszcze wiele spostrzeżeń, z których należałoby wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Zaczniemy od konkursu dla kontrabasistów, którzy — co tu ukrywać — zawiedli moje oczekiwania. Poziomem swych występów utwierdził mnie w przekonaniu o konieczności organizowania dla nich takich konfrontacji. Musimy tu dołączyć jedną ze specyficznych cech systemu szkolenia instrumentalistów. Nauka gry na instrumencie przebiega w przeważającej części w czterech ścianach klasy, w której mistrz przekazuje swą wiedzę i umiejętności uczniowi. I jest to „metoda”, której ani wymienić na inną, ani też w rewalencyjny sposób unowocześnić się nie da. Jednak ograniczenie działania dydaktycznego wyłącznie do kontaktów uczącego się z nauczającym zawsze przyczynia się do zubożenia procesu kształcenia. Uczniowi pozostaje wtedy do dys-

pozycji jeden wzorzec do przyswajania. Gdyby nawet przyjąć, iż wzorzec to najwyższa próba, to przecież wypadłoby wspomnieć, że uprawianie sztuki nie polega na kopiowaniu, choćby arcydzieł. Do procesu dojrzewania osobowości artystycznej ucznia potrzebny jest jego osobisty kontakt z tym wszystkim, co w interesującej go dziedzinie dokonało się gdzie indziej. Najlepiej, gdy zetknie się z tymi osiągnięciami właśnie po przez czynny udział w takiej konfrontacji. W dziedzinie wykonawstwa najważniejszą okazję w tym zakresie stanowią konkursy.

Jak już tydzień temu pisałem, nie wszystkie instrumenty, a wśród nich kontrabas, taką sposobność miały. Przez długie lata nie wiadomo w jednym mieście, co się dzieje w innym. Tym bardziej obecnie, gdy osiągnięcia zagranicy. Dobrze więc, że doszło do prezentacji „polskiej szkoły kontrabasowej” na poznańskich konkursach. Szkoła taka wprawdzie nie istnieje jeszcze, ale ma szansę powstania w oparciu o tradycję, której trzeba tylko wzbogacić poprzez recepcję najlepszych

W przedsiębiorstwie handlowym funkcjonującym zgodnie z regulami dobrej roboty szybko zostałyby ujawnione takie nadużycia, jakie w latach 1969-1973 bezkarnie uchodziły kłkunastu pracownikom Miejskiego Handlu Detalicznego w Pile. By udowodnić to twierdzenie, wystarczy przedstawić sposób ich przestępczego działania.

Amatorka społecznego mienia (w roli tej występowały głównie kierowniczk sklepow z obuwiem i galanterią skórzaną) najpierw wybierała sobie parę pełnowartościowych, drogich butów — np. kozaczki produkcji „Radostkora”, kosztujących 700 zł. Następnie symbol i cenę tego artykułu wypisywała na zgłoszeniu reklamacyjnym, przy czym w rubryce „imię, nazwisko, adres reklamującego klienta” podawała takie dane personalne, jakie akurat przyszły jej na myśl. Zgłoszenia były więc wystawiane na nazwiska krewnych lub znajomych kierowniczki albo też ludzi, którzy zmarli.

Autorka fikcyjnej reklamacji nie dbała o pedantyczne wypełnianie wszystkich rubryk zgłoszenia, ale zwykle pamiętała, by sfałszować podpis „reklamującego” klienta. Nie zapominała również o tym, by do obuwiu, którego zgłoszenie dotyczyło, włożyć kartkę: „Zostać dla sklepu nr...”

Buty z „lewą” dokumentacją trafiły do „Bazaru” (sklep obuwniczy nr 2), gdzie o miejskie obradowała komisja przeceny. To ciało kolegialne dokonane wiedziało jak „należyć” załatwić tego rodzaju reklamacje. Orzekało znaczną obniżkę cen kozaczek — z 700 do 100 zł, przy czym fakt ten nie był uwidaczniany w sposób trwały (dziurkami wybitymi na cholewce lub w innym miejscu — jak nakazuje przepisy). Autorka fikcyjnej reklamacji zarabiała zatem 600 zł (różnica między ceną przed przecenieniem i po nim). Brak na butach oznakowania, że zostały one objęte przeceną i kosztują 100 zł, umożliwiał zaś ponowne reklamowanie tychże butów jako towaru wartości 700 zł. I tak też bywało.

Czy przedstawione tu fakty — niedokładne wypełnianie zgłoszeń reklamacyjnych i bardzo znaczna obniżka cen — powinny wywołać zastrzeżenia pracowników aparatu nadzoru w MHD Pila i zwiększyć ich ściekliwość? Z pewnością tak, ponieważ zarówno niedokładność zgłoszeń jak i radykalna obniżka cen obuwiu zdarzały się bardzo często.

Podczas postępowania karnego ustalono, że blisko 1800 zgłoszeń reklamacyjnych miało uchybienia formalne; 65 procent tych dokumentów nie określało sposobu załatwienia reklamacji, 48 procent — nie wymieniało kiedy i na podstawie jakiej faktury sklep kupił obuwiu objęte reklamacją, a 14 procent pozbawionych było podpisu klienta, potwierdza-

Refleksje z sali sądowej

Tam, gdzie nadzór niedomaga

jącego odbiór gotówki. Były nawet zgłoszenia bez daty i nazwy towaru reklamowanego.

Z kolei słów kilka o obniżce cen. Np. sklep nr 29, kierowany przez osk. Janinę Górniak, zakupił 10 par czolek damskich, produkcji węgierskiej w cenie 500 zł za parę. Aż 5 par zostało zareklamowanych i w rezultacie cenę czterech obniżono na 40 złotych, a jednej na 30 zł. Ten sam sklep otrzymał dostawę 10 par czolek jugosłowiańskich (cena jednostkowa około 500 zł); reklamacje dotyczyły aż siedmiu par — cenę dwóch obniżono do 50 zł, dwóch do 40 zł, dwóch do 30 zł, a jednej do ... 10 zł. Sklep nr 29 kupił także 100 par getrów produkcji angielskiej (po 300 zł), a sklep nr 38 — 10 par. Z tej pierwszej placówki wpłynęły 34 reklamacje getrów, a z drugiej 7. Po przecenie jedna para kosztowała 10 zł.

W sprawnie działającym przedsiębiorstwie handlowym potrafiłoby nie tylko wyłożyć powyższe dane z dokumentacją, ale również wyjaśnić co jest przyczyną takiej obniżki: bardzo licha jakość towaru, nieudolność komisji (przeceny) czy też jej nieuczciwość. W dyrekcji MHD Pila tego nie uczyniono. Następnie jej zaniedbania — jak ustalił rewident Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem (WPHO) — to niewprowadzenie w życie instrukcji obowiązującej od 1970 roku (regulującej obieg dokumentacji związanej z reklamowaniem obuwiu), a ponadto brak jakiegokolwiek kontroli, polegającej na porównywaniu m. in. arkuszy przecen z tzw. obwodami przesunięć — reklamowanych butów z poszczególnych sklepów do „Bazaru”, będącego czymś w rodzaju przejściowej składnicy takich butów. Analiza owych dokumentów natychmiast wykazałaby, że komisja przeceny więcej obniżyła niż go otrzymuje do przeceny. Tym samym ujawniony zostałby jeden ze sposobów nadużyć polegających na tym, że oskarżone kierowały na posiedzenie komisji zgłoszenia reklamacyjne, do których nie dołączały (wyszczególnionych na nich) butów, a członkowie komisji na zgłoszeniach wypisywali nowe, bardzo niskie ceny (wykazywano je również w arkuszach przecen), co umożliwiałoby wycofywanie z kas sklepowych kwot stanowiących różnicę wartości obuwiu przed przeceną i po niej.

Skoro o komisji mowa, podkreślmy, że jej skład osobowy

był nieprawidłowością z punktu widzenia organizacji pracy, a zwłaszcza ochrony mienia. Członkami komisji byli bowiem m. in. osoby bez odpowiedniego przygotowania do dokonywania przecen, albo też osoby, dla których pełnienie dwóch funkcji (np. kierowniczki sklepu i członkini komisji przeceniającej) otwierało pole do nadużyć. Takie zestawienie komisji, której powierzono przecenę (dziedzinę, jak uczy doświadczenie życiowe wymagającą szczególnej uczciwości i fachowości), a następnie zaniechanie kontroli działania tej komisji — wszystko to zostało skrupulatnie wykorzystywane przez oskarżone do zagarnięcia ponad 300 000 zł na szkodę WPHO.

Proces przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu wykazał, że przestępstw o największym ciężarze gatunkowym do puściły się oskarżone Maria Okusko (kierowniczka „Bazaru”), Anna Wegner (zaopatrzeniowiec MHD Pila), Barbara Maciaszek (instruktor handlowy MHD) i Alicja Jędrzejek (przedstawicielka WPHO). Jako członkinie komisji przeceny były one szczególnie zobowiązane do ochrony mienia społecznego, a tymczasem uczestniczyły, wspólnie z innymi oskarżonymi, a zwłaszcza Janiną Górniak (kierowniczka sklepu nr 29) w zagarnięciu 132 000 zł. Wobec tych oskarżonych (z wyjątkiem J. Górniak) Sąd zastosował jednakowy wymiar kary: 5 lat pozbawienia wolności, grzywna w wysokości 30 000 zł, utrata praw publicznych na 3 lata, konfiskata mienia w całości. Na zasadzie amnestii kary pozbawienia wolności zostały złagodzone do 3 lat i 4 miesięcy — dla A. Wegner, B. Maciaszek i A. Jędrzejek oraz do 2 lat i 6 miesięcy — dla M. Okusko. J. Górniak została skazana na 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności (w wyniku amnestii kara ta została obniżona do 2 lat i 3 miesięcy) oraz grzywnę w wysokości 30 000 zł.

Osiem pozostałych oskarżonych (siedem kierowniczek i jedna ekspedientka), których przestępstwa miały mniejszy ciężar gatunkowy, zostało ukaranych łagodniej. Wyrok nie jest prawomocny.

MICHAŁ LUCZAK

Konkursy wyzwalają energię

wzorców zagranicznych. Służny wydaje się postulat organizatorów Konkursu Kontrabasowego im. A. B. Ciechańskiego, przekształcenia go w imprezę międzynarodową. Skłania do tego również przykład w bieżącym konkursie młodego kontrabasisty z Torunia Piotra Czerwńskiego, studiującego obecnie w Konserwatorium Moskiewskim. Wyróżniał się on spośród reszty konkurentów ogromną swobodą techniczną, co wie, czy nie uzyskaną przez zademonstrowanie przez grającego „wioloncelowy” sposób trzymania smyczki. Warto było by zastanowić się w kołach fachowców nad możliwością powszechnego zastosowania tego elementu techniki, który zresztą nie jest żadną nowością w wielu ośrodkach Europy i Ameryki.

Jeśli chodzi o korzyści, to podobnie rzecz się ma z konkursem wioloncelistów. Tutaj jednak nie widzę konieczności poszerzenia zasięgu imprezy poza Polskę. Mamy bowiem kilku znakomitych koncertujących regularnie wioloncelistów, mamy też — rzadszą wprawdzie — okazję słuchania występów artystów

zagranicznych. Przed wszystkim jednak posiadamy — wykazał to niewątpliwie nasz konkurs — liczną grupę bardzo uzdolnionej i świetnie szkolonej młodzieży. Ujawnił to już drugi etap konkursu, do którego dopuszczono aż 11 uczestników; wszystkie ich występy można było uznać za bardzo interesujące, a kilku grających wyróżniało się nieprzeciętnie dojrzałą kulturą wykonawczą. Znać, że konkurs wyzwolił wystarczająco wiele energii młodych artystów polskich, wytyczył im konkretny cel, mobilizujący do wyteżonej pracy nad sobą, a liczba uczestników stworzyła dostatecznie szerokie forum do zaprezentowania i porównania swoich możliwości, do sprawdzenia samego siebie. Przemawia to za utrzymaniem konkursu wioloncelowego w jego obecnych ramach organizacyjnych.

Oba konkursy podzielały także mobilizującą na muzyczne środowisko Poznania. Miło było popatrzeć na widownię auli PWSM, wypełnioną przez uczniów szkół muzycznych I i II stopnia. Niejeden z nich powziął zapewne już teraz postanowienie wzięcia

udziału w jednym z następnych konkursów poznańskich. Konsekwencje takich postanowień powinny odczuć niebawem nauczyciele gry na wioloncelu i kontrabasie. Wśród obserwatorów nie zabrakło oczywiście studentów PWSM — kolegów uczestników konkursów. Duże zainteresowanie imprezą ściągnęło do Poznania liczne grono gości z innych miast Polski.

Poziom Konkurs Wioloncelowy sprawił, że impreza ta już w momencie startu uzyskała wysoką rangę artystyczną. Co mnie nie mniej cieszy, niż przykładowa postawa biorącej udział w konkursowych zmaganiach czteroosobowej ekipy studentów poznańskiej PWSM oraz zaprezentowana przez nich sztuka oddająca dostatecznie szerokie forum do zaprezentowania i porównania swoich możliwości, do sprawdzenia samego siebie. Przemawia to za utrzymaniem konkursu wioloncelowego w jego obecnych ramach organizacyjnych.

Oba konkursy podzielały także mobilizującą na muzyczne środowisko Poznania. Miło było popatrzeć na widownię auli PWSM, wypełnioną przez uczniów szkół muzycznych I i II stopnia. Niejeden z nich powziął zapewne już teraz postanowienie wzięcia

ANDRZEJ SATURNA

STRONA

GŁOS — 26 XI 1974

Z Poznania w Andy

W grudniu br. wypłynę na jednym ze statków Polskich Linii Oceanicznych druga wyprawa Akademickiego Klubu Turystycznego przy Zarządzie Wojewódzkim Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu. Celem podróży będą Kordyliery w Ameryce Południowej. Nad tym masywem górskim, najwyższą partią Andów, króluje wysokość 6380 metrów szczytu Toro, który zresztą został już przez akademików zdobyty.

Wyprawa poznańskich alpinistów postawiła sobie za zadanie powiększyć zdobycze z pierwszej ekspedycji oraz zebrać unikalne materiały z zakresu kultury Inków. Odkryte tam sanktuaria inkowskie, zabytki domagają się trwałego, fotograficznego udokumentowania. To jeden z celów podróży.

A dalsze? Obok już pokonanych wierzchołków członkowie wyprawy zamierzają od kryć szczyty nieznane, dotąd nie naniesione na mapy; jest to w tym terenie sprawa całkiem możliwa.

— Obiecujemy sobie — mówią poznańscy alpinisci — że brać także materiały filmowe o życiu i kulturze Inków, które wzbogacą zbiory naukowych placówek Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Flora i fauna zebrała, podpatrzona w trudno dostępnych górskich odludziach może stać się załącznikiem do nie nowych rozpoznaw naukowych.

Wyprawa. Ileż kryje się za tym słowem zabiegów i trudności do przewidzenia per turbacji. Trzeba będzie wprawdzie dojechać samochodem na wysokość ponad 4000 metrów. Ta wspinaczka „Stara-28” będzie chyba jego popisową próbą wytrzymałości, a także pobicia rekordu wysokości dla tego typu pojazdu mechanicznego.

Nasi poznańscy „górale” mówią tak: — Wierzymy, że samochód spisie się doskonale; normalnie jego zalety na

bezdrożach Afryki. Tam właśnie nakręciliśmy film dla Starachowic o walorach tego pojazdu. Na wysokości 4000 metrów zostawiamy naszego „Stara”, po czym zacznie się mozolna, pełna trudności, wędrówka w serce gór, wyczer-



pujący marsz pod górę długości 50 km. Oczywiście cały wysokogórski sprzęt, aparatury, żywność załadujemy na grzbiety mułów, które najeli nam już przyjaciele z Andyni stycznego Klubu Mercedario. Skład osobowy i żołądki.

Ważna rzecz: Tomasz Chrzan — kwatermistrz wyprawy segreguje całe zestawy koncentratów spożywczych z „Ami-no” w Poznaniu — rozmaite zupy, płatki ryżowe, kawę, kakao, mięso liofilizowane. Całe zestawy serów z mleczarni w Drawsku Pomorskim i Sokolowie Podlaskim, cukier z Witaszyc; mleko w proszku, dżemy, przeciera, czekolada... Do tych produktów trzeba mieć zaufanie; muszą one być niezawodne w warunkach tropikalnych, jak i lodowych. Cza sami tam, w górach, na podniebnych szczytach przypomina im się, tym zapaleniem wielkiej alpinistyki, wielkopolskie „pyry”, dzięki wspólnemu produktowi, jakim są ziemniaki w proszku.

Na czele wyprawy stoi Mariusz Grebieniow, kierowcą będzie Leon Wawrzyniak, operatorem filmowym — Andrzej Lisiecki.

Sciskamy kciuki. (tth)

Nowy ślad w poszukiwaniu „Bursztynowej Komnaty”

Czy wrak niemieckiego transportowca „Wilhelm Gustloff” kryje w sobie poszukiwaną bezskutecznie od 30 lat „Bursztynową Komnatę”? Jak informuje „Express Wieczorny” — redakcja NRD-owskiego tygodnika „Wochenpost”, który pisał o poszukiwaniach, prowadzonych przez gdański klub pletwonurków „Rekin”, otrzymała ostatnio interesujący list od swego czytelnika z Weimaru.

Pisze on „m. in.”, że w 1945 roku, będąc członkiem grupy szturmowej pletwonurków Kriegsmarine, otrzymał wraz z kolegami rozkaz wyremontowania stojącego w stoczni w Niendorf frachtowca żaglowego. Statek ten — jak wynikało z rozmów — był przygoto-

wany do przepłynięcia Atlantyku pod neutralną banderą. Przed wyruszeniem w daleki rejs miał jeszcze na wysokości Bornholmu spotkać się z „Gustloffem” i odebrać od niego na swój pokład skrzynię o wadze 1,5 tony. Mówiono, że są to zabytkowe meble, ktoś inny wspominał o „złocie Bałtyku”. Cenny ładunek miał być umieszczony na dziobie „Gustloffa”.

Misja żaglowca nie doszła jednak do skutku. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że skrzynia, w których być może kryje się „Bursztynowa Komnata” — znajdują się we wraku „Gustloffa”. Na prośbę „Wieczoru Wybrzeża”, „Wochenpost” ogłosił na swych łamach apel do czytelników o pomoc w rozwiązaniu zagadki. Jednocześnie w Gdańsku trwa już przygotowania do podjęcia kolejnych poszukiwań we wraku transportowca „Wilhelm Gustloff”. (o-res)

Wyróżnienie organizacji ZSMW w Bieganiu

Wielkotowarowe rolnictwo uspołecznione doskonali swoją strukturę organizacji i zarządzania. Kombinaty rolnicze stały się zjawiskiem powszechnym np. na wsi poznańskiej. W tej strukturze zasady działania innych organizacji istniejących na wsi, stały się nieodpowiednie dla przestarzałe. Dotrzymała to zwłaszcza młodzież zrzeszona w Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. ZSMW wprowadza więc nowe formy organizacyjne, aby lepiej dostosować swoją działalność do struktury gospodarki rolnej, powołano Zarządy Zakładowe ZSMW przy kombinatach PGR. Obecnie działa już 26 takich zarządów w Wielkopolsce.

Niedawno na zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZSMW w Kombinacie PGR Bieganowo (pow. Września) podsumowano wyniki pracy tamtejszej organizacji, podkreślając „m. in.”, iż sprawdza się ona jako rzeczywisty partner całej załogi w rozwijaniu produkcji rolnej. Bo też ZSMW w Bieganowie liczy 240 członków, to jest ponad dwie trzecie zatrudnionej tu młodzieży, a zarazem jedną czwartą ogółu zatrudnionych.

W uznaniu dorobku ZSMW-owców podczas konferencji udekorowano sztandar zakładowej organizacji Złotym Odznaczeniem im. Janka Krasińskiego. Jest to pierwsze tego rodzaju wyróżnienie w kraju. (ZS)

SPORT-SPORT-SPORT

Zadyszka

Piłkarska jedenastka Lecha nadal pozostała drużyną swojego boiska. Ścisłej biorąc chodzi o obiekt Warty — Stadion im. 22 Lipca w Poznaniu. Tutaj kolejarze w bieżącym sezonie rozgrywek ekstraklasy stracili tylko jeden punkt w meczu z warszawską Gwardią. Natomiast w 8 spotkaniach wyjazdowych rundy jesiennej lechici uprzednie raz wygrali (ze Śląskiem) i trzy razy zremisowali (w Mielcu, Tychach i Bytomiu), ale też zanotowali cztery porażki. Ostatnią w minioną niedzielę w Szczecinie z Pogonią 1:2.

Choć sami zapowiadając ten mecz przypominaliśmy, iż boisko portowców nigdy nie było szczęśliwe dla Lecha, sądziliśmy jednak, że kolejarzy stać będzie przynajmniej na remis. Niestety, zespół Jakóbczaka stracił obydwa punkty, choć do przerwy prowadził 1:0 ze strzału Szpakowskiego.

Porażka w Szczecinie kosztowała Lecha sporo. Dosłownie i w przenośni. Dosłownie, gdyż kontuzja Krzysztofa Grali (złamana noga) wyeliminowała go z gry. Tak więc po Tadeuszu Plotce ubyt z drużyny na wiele tygodni, a kto wie czy nie miesięcy, kolejny piłkarz defensywy. Oznacza to poważne osłabienie tej formacji. Dobrze, że chociaż sprawa Zbigniewa Guta ma się ku końcowi. Pamiętajmy jednak, iż piłkarz ten dość długo nie grał w ligowych meczach.

Oprócz Grali w Szczecinie obrażenia odnieśli Stępczak i Szpakowski. Jak na jedno „zwykłe” ligowe spotkanie trochę dużo tych przypadłości.

Przegrana z Pogonią kosztowała Lecha spadek z trzeciego na piąte miejsce w tabeli. Szanse powrotu na „medalową” pozycję są dość skromne. W ostatnich meczach jesieni Wisła gra bowiem w Krakowie z GKS Tychy, a ma przy tym lepszy od kolejarzy stosunek bramek. Śląsk udaje się do Łodzi, a Zagłębie podejmuje u siebie Legię. A więc nawet wygrana Lecha z groźnymi Szombierkami może nie wystarczyć do zajęcia trzeciego miejsca w finale jesieni. Ale przecież lokata w pierwszej szóstce i tak jest doskonała — lepsza niż aktualne możliwości kolejarzy.

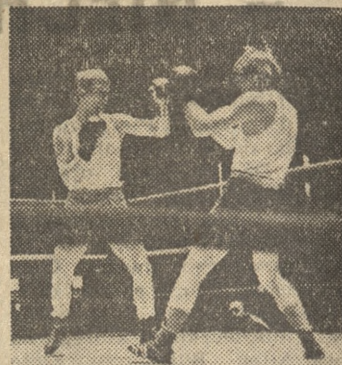
Zadyszka piłkarzy zaraziła się ich koledzy koszykarze. Przegrali oni swe dwa ostatnie mecze z prowadzącą w tabeli dwójką: Resovią i Wisłą. Tutaj sprawa jest jednak bardziej skomplikowana. Lech miał wszelkie dane, aby obydwa spotkania wygrać. Jeśli z Resovią wydawało się to trudniejsze, to z Wisłą sztuką byłoby właśnie przegrać: prowadzono w drugiej połowie meczu z krakowianami 8 punktami, w sytuacji kiedy goście mieli na swym koncie, na około 10 minut przed zakończeniem pojedynku, 10 osobistych. A jednak Lech tej sztuki dokonał, czyniąc niemal wszystkich, aby mistrzowie Polski nie zostali w „Arenie” pokonani. Fatalna obrona, niecelne rzuty, brak koncepcji gry i elastyczności w kierowaniu zespołem.

Trener Wisły widząc, że jego podopieczni grają kiepsko, bez przerwy dokonywał zmian na parkiecie. Dotyczyły one nie tylko wymiany jednego zawodnika na drugiego, ale i taktyki. No i w końcu dało to rezultaty! Lech ma duet trenerski dyrygujący poczynaniami drużyny. Powinno to być dla niej ułatwieniem. Może jednak jest utrudnieniem?

Gratulujemy bokserom Olimpii zwycięstwa nad Włocławkiem BZS oraz koniaskiemu Zagłębiu remisu z Gwardią Warszawa, który uratował ich od spadku do II ligi. Więcej miejsca sprawom wielkopolskiego pięściarstwa w związku z zakończeniem sezonu ligowego poświęcimy niebawem.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

W naszym obiektywie



Pięściarze poznańskiej Olimpii efektywnym zwycięstwem zakończyli swój pierwszy start w rozgrywkach ekstraklasy zajmując ostatecznie w swej grupie II miejsce. W niedzielę pokonali BBTs Bielsko-Biala 13:7. Na zdjęciu: Bogdan Jakubowski (Olimpia) z lewej, który w wadze półśredniej pokonał Leszka Telpyckiego (BBTs). Zawodnika BBTs poddał w III starciu jego sekundant.



Koszykarze Lecha nie wykorzystali wielkiej szansy pokonania w Poznaniu słabo dysponowanego zespołu mistrza Polski — krakowskiej Wisły. Na zdjęciu: fragment tego pojedynku. W walce o piłkę pod koszem z lewej Marek Kostencki (Lech) i Janusz Florczak (Wisła) nr 11.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Spółdzielczość wiejska zajmuje się nie tylko handlem

Wiejskie spółdzielnie zaopatrzania i zbytu w Wielkopolsce przeżywa już okres dynamicznego rozwoju. W latach 1972-74 skupiły, licząc wartościowo, o 41,4 procent więcej produktów rolnych i sprzedawały w swoich sklepach detalicznych o 32,2 procent więcej towarów, niż w pierwszym roku pięcioletniej. Wzrosły także obroty w spółdzielczej gastronomii — o 33,3 procent, w produkcji — o 25,8 i w usługach — o 36,5 procent.

Praktycznie biorąc, już ponad 65 procent całego skupu produktów rolnych w województwie oraz ponad 53 procent zaopatrzenia ludności wiejskiej w towary konsumpcyjne, materiały i narzędzia do produkcji rolnej, odbywa się za pośrednictwem placówek spółdzielczości wiejskiej. Cały zysk z tego obrotu pozostaje na wsi.

Imponujące są osiągnięcia spółdzielczości wiejskiej zwłaszcza w minionych 2 latach. Zorganizowano ponad 10 000 różnych rodzajów imprez oświatowych i szkoleniowych. Rozszerzono działania na rzecz postępu w wiejskim gospodar-

stwie domowym, propagowano nowoczesny sprzęt, uczono jak go obsługiwać i konserwować oraz jak organizować pracę w domu i zagrodzie, by przy możliwie najmniejszym wysiłku uzyskiwać maksymalne rezultaty.

Czy jednak wykorzystano już wszystkie możliwości rozwoju? Czy nie można było np. zorganizować więcej społecznych szkół wiejskiego gospodarstwa dla dziewcząt, społecznych szkół zdrowia i ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”? Czy spółdzielcy nie mogli jeszcze intensywniej wprowadzać w życie piękne zasady samopomocy chłopskiej i wydawniczo wpływać na wzrost produkcji rolnej, od której zależy przecież zamożność wsi?

Na te i inne jeszcze pytania odpowiadają sobie spółdzielcy wiejscy na XII Zjeździe Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni, który odbędzie się w pierwszych dniach grudnia w Poznaniu. Jesteśmy przekonani, że uczestnicy tego zjazdu opracują program dalszego dynamicznego rozwoju spółdzielczości wiejskiej. (pch)

HUMOR I SATYRA



— Bedrzyczku, o-pamiętaj się! Je-śli pieczeń z czosnkiem ci nie smakuje, ugotuj-je coś innego.

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

SPÓŁDZIELNIA PRACY KUJAWSKA WYTWÓRNI CHEMICZNA w Inowrocławiu OFERUJE zakładom pracy, Zarządom Dróg Lokalnych FARBY CHLOROKAUZUKOWE

posiadające właściwości fluorozujące (tzn. świecą w dzień) do wymalowań zewnętrznych a w szczególności do:

- znaków drogowych,
- oznakowań p.poż.,
- oznakowań bhp,
- pojazdów mechanicznych,
- reklam, itp.

W/W FARBY WYTWARZANE SĄ W KOLORACH:
żółty, czerwony, pomarańczowy.

OBSZERNYCH INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ ZBYTU
nr telefonów 28-13, 64-74, lub Kontrola Techniczna
telefon 56-69.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
KUJAWSKA WYTWÓRNI CHEMICZNA
INOWROCLAW 88-100
ul. Przypadek 14, woj. bydgoskie.**

2984-K2

Praca Nauka

Pomoc do 2-letniego dziecka potrzebna, zaraz Stalingradzka 29. 47694g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO kupię, telefon 623-46. 47695g

Brylancik, antyczne meble, obrazy kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47487g.

Sprzedam kożuch damski i łóżecko dziecięce, tel. 32-06-58. 47406g

Sprzedam buraki pastewne, 6 ton — poliposty. Kopał Bylin pow. Środa. 1139p

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 1062p

Sprzedam bilard elektryczny prod. USA na 6 zawodników, tel. 743-95. 47676g

Sprzedam tanio pokój stół, łóżko, ławę Przybyłowskiego 62 m. 3, od 17. 47927g

Futro nowe czarne karakułowe duży rozmiar sprzedam. Slegięnnego 122. 46514g

Sprzedam wózek dziecięcy, bordowy, maszynę do szycia, stół, 1 krzesło, ul. Małeckiego 21 m. 11. 46513g

Krowę wysokocieleńską sprzedam. Chyby, ul. Szamotulska 2 pow. Poznań. 46485g

Sprzedam 100 grzejników żeliwnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46440g.

Samochody

Sprzedam Warszawę 204 z przyczepą, Walerian Bosy, Kościół, Powstańców Wlkp. 18, tel. 32-23. 1158p

Sprzedam Syrenę 105 premia PKO. Swarzędz Dąbrowskiego 11. 47765g

Auto Service Kraszewskie go 30 specjalistyczny zakład konserwacji podwozi przeniesiono Przeźmierowo — Szosa Poznańska 2 przedłużenie ul. Dąbrowskiego. 47394g

Sprzedam Skodę S 440 ce na 38 tys. zł, Skawińska 14 (Staroleka - Marlewo), oglądać w niedzielę. 46471g

Sprzedam Wartburg — 353 de Lux, tel. 40-083. 46495g

Sprzedam Mercedes 230, rok 1973. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46492g.

Sprzedam Skodę 1101, na części, tel. 744-35. 46445g

Lokale

Panu pokój wspólny odstepię, Łomżyńska 23, Warzawskie. 47287g

Gnieźno! kawalerkę z wygodami (centrum) zamienię na 2 pokoje z kuchnią na korzystnych warunkach. Podolski Lecha 13a m. 13. 1153p

Zamienię pokój, kuchnia, nowe budownictwo kwaterekowe 38 m² wysoki parter, śródmieście na pokój, kuchnia Łazarz — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46769g.

Kto zamieni mieszkanie samodzielne na pokój w mieszkaniu wspólnym w runki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46755g.

Zamienię 1,5 pokoju, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe wysoki parter ul. Kasprzaka na M-3 2 pokoje, kwaterekowe lub spółdzielcze do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46719g.

Zaraz kupię M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46812g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, wynajmie mieszkanie 2 lub 1-pokojowe na okres ok. 1,5 roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47104g

Kupię lub wydzierżawię mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46476g.

Oddam pokój meblowany z telefonem, Jeżyce. Piatne dwa lub rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46509g.

Zamienię trzy pokoje, kuchnia, łazienka na 2 pokoje, kuchnia, łazienka i 1 pokój, kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46483g.

Kupię domek lub mieszkanie M-2 — M-3 Poznań do 200 tys. zł. lub wyjątkowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46468g.

Zamienię M-3 Kalisz na podobne Poznań warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46467g.

Kupię własnościową kawalerkę M-2, nowe budownictwo chętnie winda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46482g.

Nieruchomości

Sprzedam dom w Sierakowie przy ul. Nowotki 68. 1161p

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 15 ha z budynkami, oraz młocarnię Warmingianę MSC. Nowa z prasą. Oferty kierować na adres: Edmund Maszkowski Zalesie Wielkie 63-742, pow. Krotoszyński. 1169p

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni

Poznań - Nowe Miasto

ul. Majakowskiego nr 13/15

zawiadamia,

że z dniem 19 października br.

ZOSTAŁY ZMIENIONE

dotychczasowe n-ry tel. 739-91 i 745-49
na nowy numer 750-81.

6990-K1

Sprzedam gospodarstwo rolne dobrze zaprowadzone o pow. 6,3 ha w Wąbiewie poczta Kamieniec pow. Kościan. Marta Matysiak Wąbiewo nr 21. 1149g

Sprzedam dom wylączny, piętrowy, budynek gospodarczy z pom. na warsztat, ogród 0,5 ha — 50 km od Poznania względnie zamienię na mniejsze do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46423g.

Sprzedam budynek partetowy nowy. Ostrów Wlkp. Zacharzew, ul. Spacerowa 79. 1153p

Sprzedam parcelę budowlaną i ogrodniczą w Zabiłkowie. Informacje Luboń, Poniatowskiego 33. 47633g

Zguby Różne

Zgubiono dowód rejestracyjny PF 66-63 samochodu Warszawa na nazwisko Kazimierz Janek Józefo wo, 64-310 Lwówek. 1151p

Zgubiono prawo jazdy kat. BAT nr 47470 i dowód rejestracyjny nr PF 56-21 nazwisko Jan Adamczak Słocin, pow. Grodzisk Wlkp. 1140p

19 bm. w godzinach wieczornych na trasie Tarno wo Podgórze — Poznań, zgubiono czarną teczkę z dokumentami. Zwrot wy nagrodzić. Zbigniew Błaszczak Poznań, Trzebiatowska 5. 47921g

Zaginął pies rudy pekińczyk, zwrot wynagrodzić. Muszkowska 23 (Smocho-wice) tel. 418-57. 47851g

Naprawa lodówek, telefon 740-67. 43383g

Cyklinowanie parkietów telefon 321-699. 44311g

Grysy marmurowe białe, czarne poleca zakład w Nowym Wąsławowie pow. Bystrzyca Kłodzka. Zamówienia: Krzysztof Łą-ga, Polanica Zdrój, Łą-kowa 9. 28522-K2

Kapelusze, berety, czapki zimowe w najnowszych fasonach oraz usługi polecamy. Głogowska 32 drugie piętro. 44342g

Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik” poszukuje garaży względnie miejsca pod garaż w okolicach Rynku Wileckiego i Starego Miasta. Oferty tel. 560-01 godz. 8-14. 45644g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe wywołuje w terminie do 5 dni, wykonuje przeźrocz barwne lub czarno-białe do celów naukowych oraz prace amatorskie czarno-białe z barwnymi przeźrocz. Jan Kolecik, Zakład Fotograficzny, Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii). 45893g

Zakład usługowy W. Mi-siurewicz bezpyłowe cyklony parkiety, malowane podłogi, lakiery, telefon 67-46-36. 46352g

Warsztat mechaniczny pojazdów (specjalność „Dacia”) uruchomiony został przy ul. Dzielwskiej 58. Oferujemy krótkie terminy napraw. 46398g

Naprawa maszyn biurowych Poznań, ul. Głogowska 39 zawiadamia o zmianie nr telefonu 611-93 na nr 62-381, Zbigniew Zieliński. 46714g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw, Czynne — godz. 15-19. 45081g

Rencistka samodzielna po zna zdrowego, kulturalnego pana około 70 lat, cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44397g.

Studencka lat 22 interesująca grabnia, materialnie niezależna pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46316g.

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. Bema w Tucholi, ul. Świecka 40, tel. 314 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie 10 szt. matryc do kalibrowania śrub M-8. Termin dostawy — IV kwartał br., miesiąc grudzień.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „PRZETARG” w Dziale Gł. Mechanika tel. 314 w 5, który również udzieli wszelkich informacji o rozmiarach i rysunków matryc.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu w biurze sp-ni. 2851-K2

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Składowa 4 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na

wykonanie prac stolarskich (wystrój wnętrza) restauracji w Grodzisku Wlkp. wraz z wyceną.

Termin wykonania w/w robót do dnia 23. XII. 1974 r.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Zakładzie Budownictwa i Inwestycji WSS. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po 7 dniach od daty ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta. 7528-K1

Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rzemiosła — Spółdzielnia Osób Prawnych w Poznaniu, ul. Sytkowska 43, ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego „Fiat 125n” 1500, nr podwozia 176615, nr silnika 91086, rok produkcji 1973.

Cena wywoławcza wynosi 160.740,— zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie ukazania się ogłoszenia o przetargu, w siedzibie WHZR — Poznań, ul. Sytkowska 43.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie WHZR, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ogledzin pojazdu można dokonać w ciągu 3 dni bezpośrednio poprzedzających dzień przetargu w godz. 9-12 pod podanym wyżej adresem. 7671-K1

Zakład Zadrzewień i Zieleni Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Podwale 17 zaprasza jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne do złożenia w ciągu 5 dni od dnia niniejszego ogłoszenia oferty na sprzedaż Zakładowi

2 nowych maszyn elektronicznych 4 działaniowych.

Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta — po uzgodnieniu okazaniu przez niego dowodu nabycia maszyny i opinii rzeczoznawcy.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. 7701-K1

Dnia 21 listopada 1974 r. zmarł tragicznie nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

FRANCISZEK PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona

rodzina 47843g

Dnia 22 listopada 1974 r. zmarł w wieku lat 75, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.

LEON GARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

żona z rodziną

Poznań, ul. Kwiatowa 2 m. 8. 47855g

W dniu 13 listopada zmarł nasz były długoletni wzorowy pracownik, rencista, przeżywszy lat 67

STANISŁAW SOBAŃSKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia

Koło Emerytów, Rada Zakładowa, Dyrekcja Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlu WZSP w Poznaniu.

7816-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 listopada 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

STEFAN SZCZEPAN MYSZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Brzozowa 32 m. 1. 47951g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 listopada 1974 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i ciocia, śp.

Maria ze Starzów Zbyszewskich MARIUSZOWA LINKOWA

urodzona w Jassach w 1896 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 26 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

Dzieci i rodzina

Puszczykowo, Poznań, Kraków, Warszawa Lwów, Jassy. 47845g

Dnia 22 listopada 1974 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

JÓZEF OSSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 14 w Kiekrzu.

Pogrążona w smutku

Poznań — Psarskie 1. 47842g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1974 r. zmarł nagle nasz ukochany, pełen poświęcenia mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki

Poznań, Saperska 117. 47849g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 1974 r. zakończył swój pracowity żywot nasz ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 64

WOJCIECH MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Rutkowskiego 30 m. 10. 47868g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 1974 r. po krótkiej, ciężkiej chorobie zakończył swój pracowity żywot w wieku lat 60, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ZBIGNIEW BYTOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu w Lesznie.

Pogrążona w smutku

rodzina

Leszno, ul. R. Luksemburg 33. 47977g

Dnia 25 listopada 1974 r. zmarła niespodziewanie moja najukochańsza żona przeżywszy lat 50, śp.

mgr GABRIELA SZULC z domu Czabajka

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążony w głębokim smutku

mąż z rodziną

Poznań, ul. Różana 12 m. 7. 47970g

Dnia 23 listopada 1974 r. zmarł nagle w wieku 71 lat

JAN ZAWADKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

47928g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszła od nas nagle przeżywszy lat 59, nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia, śp.

MARIA KORZYCKA

z domu Buhl

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 listopada o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążeni w nieutulonym smutku

syn, córka, synowa, zięć
wnuczka i wnuki.

Poznań, ul. Długa 8 m. 10.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 84

ZOFIA TWARDA

z domu Cieślińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Łukaszewicza 26. 47853g

Dnia 24 listopada 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, brat, szwagier i wujek

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI mistrz cukierniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 listopada o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Poznań, ul. Ratajczaka 31. 47876g

Dnia 23 listopada 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najłepszy mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

ALFONS MARIAN DOLIWA FALKOWSKI

</

W tej sytuacji jury przyznało I miejsce zespołowi „Hard Effekt”, drugiego nie przyznano w ogóle, natomiast na III pozycji znalazła się „Alfa-72”. W części pozakonkursowej wystąpiły zespoły „Winda” i „Quant”. Całość prezentowała – jak zwykle – zgrabnie Jacek Libera. (res)